

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno Jagiellońska 3. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2 — 3 popoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1 — 3 popoł. Administracja czynna od godz. 9 — 3 popoł. Rękopisy Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1 — 3 popoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9 — 3 i 7 — 9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. № 80.750. Drukarnia — ul. Ś-to Jańska 1, telef. 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z dostawą pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetry przed tekstem 40 gr., w tekście 1, II str.—30 gr., III, IV, V, VI—35 gr., za tekstem—15 gr., kronika redakc., komunikaty—70 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe—30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, za zastrzeżeniem miejsca 25%, w numerach niedzielnich i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 30%, zniżki. Za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-ciołamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

NA MARGINESIE ROZPRAWY DYNEBURSKIEJ.

Od szeregu tygodni nie schodzi z łamów prasy sprawa, którą najściślej można nazwać nagłym niekorzystnym zwrotem w stosunkach polsko-łotewskich.

W sprawie tej nie mamy wprawdzie dotąd żadnych not dyplomatycznych, żadnej oficjalnej interwencji zarówno ze strony Polski, jak i Łotwy. Z tych to względów można powiedzieć, że jest to zatarg wewnętrzny w Republice Łotewskiej, rozbitą na kilkadziesiąt grup politycznych, tak dalece skłóconych z sobą, iż odźwięki ich kłótni znajdują zresztą nie pierwszy raz echa daleko poza granicami tego państwa.

Jeżeli dodamy, że Łotwa w myśl swej deklaracji niepodległościowej z listopada 1918 roku uważa się za związek, zamieszkujących jej terytorium narodowości, że na zasadzie konstytucji, żadnej z tych narodowości nie wyłącza łącznie Łotewskiej nie jest przynajmniej na papierze dominująca rola, to to ułatwi nam poznanie faktu, na którym rozgrywa się ostatnio silnie intrygująca nasza opinia publiczna sprawa niezmiernie przykrego lokalnego konfliktu łotewsko-polskiego w Łatgali, gdzie żywił polski, nie mniej zresztą rozbitą i skłóconą od innych zamieszkujących tam grup narodowościowych, stanowi zbiorowo bardzo poważny odłam obywateli łotewskich.

Łotwa posiada ultrademokratyczny ustrój i ultrademokratyczną niedostosowaną bynajmniej do niskiego poziomu politycznego ogółu swych obywateli ordynację wyborczą.

Przed każdym tedy wyborami zamiatki wewnętrzne wyrastają tam do niezwykłych rozmiarów i przebieg mają zawsze bardzo ostry, szeroko komentowany nazewną.

Wybory ostatnie, odbyte dwa tygodnie temu miały przebieg najburzliwszy i odbywały się we wszystkich środowiskach, nie wyłączając najbliższej nam Łatgali pod kątem osobistego interesu, kandydujących w tym jednym, nie i na dalszym planie grup politycznych i wreszcie pod kątem interesów odłamów narodowościowych.

Dla znacznej większości byłych posłów ewentualność niezdobycia do nowego sejmiku mandatu, groziła utratą możliwości zdobycia emerytury poselskiej, która na zasadzie specjalnej ustawy przysługują posłom po dziesięciu latach przebywania w parlamencie. To jeden z gwoździ minionej kampanii wyborczej.

Zarzewie całej awantury z Polakami wszczęli socjaldemokraci, stanowiący od początku niepodległości Łotwy najsilniejszą partię polityczną, której wpływy zaczęły w ostatnich latach maleć. Na gruncie łatgalskim socjaldemokraci zaczęli grać w banque z nacjonalistami i stronniectwem chłopskim o zdobycie głosów, najwięcej bodaj tam stosunkowo jednolitej ludności polskiej, straszac zresztą ogół chłopski zamiarem odebrania ziemi przez byłych obszarników.

Przebieg tych awantur, mających swój epilog w poprzednim sejmie łotewskim, w którym znalazła się jednakoż większość dla odrzucenia antypolskich wniosków — socjaldemokratycznych jest zbyt dobrze znany, by nim się ponownie zajmować.

Antypolskie atuty socjaldemokratów zaczęli następnie tuż w przeddzień wyborów wygrywać nacjonaliści, znajdując silne oparcie w osobie swego reprezentanta w rządzie min. spr. wewn. Petrowitza, który zapomocą policji nadal bieg sądowy, anulowanym de facto „materjałom” śledczej komisji sejmowej. Wartość tych „materja-

łów” odsłonił nam przebieg rozprawy sądowej w dniu 17 b. m., o czym zdamie już na tem miejscu telefoniczną relację.

Chcąc obiektywnie naświetlić te wysoce charakterystyczną dla wewnętrznych stosunków łotewskich rozprawę sądową, nie sposób nie streścić obszerniej zarzutów min. Petrowitza, stawianych organizacjom polskim.

A więc najpierw, jak już donosiliśmy rozpatrywany był wniosek o zamknięcie Związku Polskiej Młodzieży Katolickiej, na czele którego stoi uznany przez ogół ludności polskiej w Łatgali za rozbijacza ks. Bolestaw Ławryniewicz. Związek ten istnieje niespełna dwa lata i miał w myśl zatwierdzonego statutu następujące cele:

„Rozwijanie i wpajanie w młodzież polską poczucia narodowości polskiej i przynależności do kościoła rzymsko-katolickiego...”

„Przygotowanie młodzieży do przyszłego społecznego działania, oraz wzajemnej pomocy moralnej i materialnej...”

„Związek miał prawo organizować odczyty, kursy, wycieczki, imprezy artystyczne, wydawać gazety i książki i etc.

Mimo, iż mu przewodził i duszą był jego, zwalczany przez ogół polski ks. Ławryniewicz, min. Petrowitz dopatrywał się w rozwijanej przez niego zresztą bardzo ospale działalności — wręcz wrogich zakusów względem Republiki Łotewskiej i przekroczenia przyznanych kompetencji w myśl art. 8 ustawy o działalności związków i stowarzyszeń.

Jako dowody minister przytoczył: zeznania świadków, zbadanych przez agencję policji politycznej.

I tak, niejaka Anna Peteran pólnalabka, zamieszkała w gminie pilnalskiej, p. ilukszańskiego zeznała, że Związek Polskiej Młodzieży Katolickiej bardzo aktywnie prowadzi polonizację wśród ludności na tamtejszym terenie w celu przyłączenia za pośrednictwem biblioteki powiatu ilukszańskiego do Polski.

Ta sama kobieta twierdzi, że dawno w jej okolicy prawie nie mówiono po polsku, a teraz dzięki wspomnianej akcji polonizacji przyjęła szeroki zakres. Obecnie do zarządu gminy polski weszli spolonizowani Łotysze, i t. d.

To samo mniej więcej mówią: Jan Peteran i Kazimierz Gassus.

Milda Berzin, nauczycielka z okręgu Zengalskiego zeznała, że tamtejszy wydział Z. P. M. K. polonizuje mieszkańców.

Sporo się pozatem mówi o organizowaniu przeszkód, celem niedopuszczenia do nabożeństw w języku łotewskim w kościołach.

Wreszcie przewinięcia nawskroś administracyjne, polegające na niepowiadomianiu w porę władz o nowych składach zarządów i siedzibach związków. Alfa i omęga tych wszystkich dziwnych zarzutów jest przytoczenie faktu, iż paru członków zarządu prowincjonalnego oddziału związku ukaranych zostało przez sąd pokoju aresztem; za... burdy w kościele.

Bezstronnie dodać trzeba, iż min. Petrowitz prosił sąd, by dla potwierdzenia tych zarzutów zbadał pod przysięgą kierownika wydziału policji politycznej w Dyneburgu Ryszarda Grinberga i urzędnika ryzykiej policji politycznej Petroina, dalej że wymienieni świadkowie stawili się do sądu, lecz przewodniczący rozprawy zwolnił ich od tego obowiązku.

Z ramienia ministra wniosek o zamknięcie Z. P. M. K. uzasadniał urzędnik Kruze, obrony nie wnosili nikt, gdyż nie miał się kto o to zatroszczyć.

Prezes Związku ks. Ławryniewicz był zwykłym widzem na procesie, co rzuciło dość dwuznaczne światło na ca-

łą jego poprzednią działalność. Wyglądało tak, jak gdyby mu powiedziano: „murzyn zrobił swoje, murzyn może odejść”.

Sąd odrzuciwszy świadków min. Petrowitza, wnioskowi jego zadość uczynił i ów dziwnie bierny po wyborach Związek P. M. K. zamknął.

W drugiej sprawie Związku Polaków w Łotwie, a więc tej organizacji, która koncentruje niemalże w sobie całe życie polskie w Republice Łotewskiej, która posiada od początku jej istnienia własną reprezentację w sejmie i za pośrednictwem b. wiceministra posła Wierzbickiego brała udział w rządach tego państwa — wniosek min. Petrowitza osnuty został niemalże na analogicznych, w dłuższy jeno rejestr spisanych powiedzmy otwarcie — niepoważnych zarzutach.

Działalność tego Związku wraz z jego wszystkimi organami, a więc dziennikiem „Dzwon”, kilkoma szkołami, teatrami amatorskimi, bibliotekami i czytelniami została, tak, jak w Związku Młodzieży zawieszona w przeddzień wyborów.

Mimo blisko godzinnej doskonałej, rzeczowej obrony mecenasa Szablowskiego z Rygi — uzasadniające krzywdę wyrządzoną temu Związkowi sąd rozprawy odrzucił.

Decyzja ta, niezależnie od istniejących zapewne dla tego sądu podstaw proceduralno-formalnych, budzi zrozumiały refleks, gdyż przesuwając łatgalski znacznie poza okres rozognionych namiętności wyborczych i po rachunków personalnych z przywódcami życia polskiego w Łotwie.

Dalecy jesteśmy od komentowania tej sprawy epitetami, jak to czynią w swoisty sposób pewne organy prasy, zarówno w Łotwie, jak i u nas, dalecy jesteśmy, jak to już podkreślone zostało na wstępie tego artykułu do podnoszenia jej do wysokości zatargu polsko-łotewskiego, lecz nie możemy ukryć przekonania, iż mamy tu do czynienia z jakąś zakulisową sprężyną, kierującą ręką tych elementów władzy łotewskiej, które dopuszczają do kompromitacji swego państwa nazwaną i narażają lekkomyślnie na szwank stosunki z Polską, w której los Polaków, łotewskich nie może nie odbić się głośnie echem.

Dla Łotwy, jako dla państwa zmierzającego na szerokie zasady demokratycznych akcji min. Petrowitza jest wysoce szkodliwa i w interesie jej rządu i sejmiku leży jaknajrychlejsze anulowanie tej akcji w ramach konstytucyjno-prawnych prerogatyw jako odpowiedzialnych wobec historii organów państwa.

Dla naszych rodaków w Łotwie przeżywane obecnie boleśnie perypetje pozostaną niewątpliwie nauczką, iż ważne wewnętrzne osłabiają się odporną wobec tych elementów łotewskich, które nie wahają się dotychczas przyjaźni polsko-łotewską poddać ciężkiej próbie.

Należy przypuszczać, że w Łotwie, zwyciężył czynnik zdrowej rozważałości idea współpracy, będąca cementem tego nowokreowanego po wojnie światowej państwa, zamieszkałego również przez poważny odłam narodu polskiego.

W przeciwnym razie trzeba byłoby przyjąć do wniosku, że represje antypolskie w Łotwie nie były jedynie epizodem, lecz początkiem nowej orientacji w łotewskiej polityce zagranicznej, coby, oczywiście, tej sprawie nadawało całkiem inne znaczenie.

B. W. Świąciecki.

Popierajcie Ligę Morską

Zakład Przyrodolecznicy i Wypoczynkowy

Oskara Wojnowskiego i Dr. Med. Z. Koellnera

W ZAKOPANEM — OTWARTY CAŁY ROK

Ziołolecznictwo, Elektroterapia, Hydroterapia, Termoterapia, Helioterapia.

Prospekty wysyła się na żądanie. — Przyjęcia tylko za uprzednim zgłoszeniem.

Marszałek Piłsudski w Bukareszcie.

(Tel. od własn. koresp. z Warszawy).

Donoszą z Bukaresztu, że przybył tam z Karmen-Sylwa Marszałek Piłsudski.

Przyczyną powrotu Marszałka z nad morza Czarnego do Bukaresztu były od kilku dni padające tam ulewne deszcze, które skłoniły Marszałka do opuszczenia wybrzeża morskiego.

Wyrok haski nie likwiduje zagadnień komunikacji polsko-łotewskiej

GENEWA, 20.X (Pat). W dalszym ciągu obradowała we wtorek 4-ta generalna konferencja komunikacyjna i tranzytowa, przyjmując bez dyskusji raporty, dotyczące prac ubiegłego roku. Między innymi przyjęty został raport w sprawie stosunków komunikacyjnych polsko-łotewskich.

Przy tej okazji przedstawiciel Litwy Dobkiewicz starł się w krótkim przemówieniu dowiedzieć, że ostatnie orzeczenie Trybunału w Hadze stanowi zamknięcie sprawy komunikacji polsko-łotewskiej. W odpowiedzi przedstawicielowi Litwy zabrał głos przewodniczący komisji komunikacji rzecznych Dreyfus, wyjaśniając, że orzeczenie Trybunału stanowi odpowiedź na wyraźnie sformułowane przez Radę zapytanie i bynajmniej nie likwiduje opracowanych przez komisję tranzytu zagadnień komunikacji kolejowej i rzecznej polsko-łotewskiej.

Przygotowania do procesu brzeskiego.

Pogłoska o ewentualnym przeniesieniu rozprawy do Wilna

(Tel. od własn. koresp. z Warszawy).

Do procesu byłych więźniów brzeskich wyznaczonego na dzień 26 b. m. czynione są w Sądzie Okręgowym w Warszawie szybkie przygotowania.

Wobec szczupłości sali, która mieści zaledwie 150 osób, bilety dla przedstawicieli prasy wydaje osobście prezes Sądu Okręgowego.

Dokoła procesu poczynają krążyć przeróżne plotki między innymi wczoraj w kuluarach sejmowych krążyła

uporczywie pogłoska iż istnieje zdanie co do ewentualnego przeniesienia rozprawy do Wilna.

Przeniesienie rozprawy Sądu Okręgowego warszawskiego do Sądu Okręgowego wileńskiego jest dopuszczalne na podstawie procedury karnej, jednak jak zapewniają koła urzędowe ewentualność ta nie jest brana pod uwagę i nie wiadomo skąd ta plotka się zjawiała.

Konflikt chińsko - japoński.

Japonia porzuciła stanowisko opozycyjne.

WASZYNGTON, 20.X. (Pat). Japonia wycofała się z opozycyjnego stanowiska w sprawie udziału Stanów Zjednoczonych w obradach Rady Ligi Narodów, dotyczących konfliktu mandżurskiego. Japonia zastrzega sobie jednakże prawo wystąpienia z zarzutami co do procedury, zastosowanej w przedstawionych Lidze Narodów sprawach.

Ambasador japoński powiadomił Stimsona, iż Japonia wycofała już swe wojska poza rzekę Jalu i odwołała eskadry samolotów, używanych do rzucania bomb. Ambasador dodał, iż odbywa się obecnie naprawa połączeń kolejowych. Banki są stopniowo otwierane.

Treść przygotowywanej noty japońskiej.

TOKJO, 20. 10. (Pat) — W przygotowywanej obecnie nocie rząd japoński jak informują ze źródeł mianodajnych — ma jeszcze raz wymienić powody, dla których uważa, że pakt Kelloga nie da się zastosować w

konflikcie mandżurskim.

Nota określa jednocześnie, że Chiny nie dotrzymały zobowiązań, pozwalając na ruch antyjapoński i bojkot towarów, który, przybiera formy bardzo ostre.

Pięć podstawowych punktów Japonii.

TOKJO, 20. 10. (Pat). — Jak się dowiaduje agencja Reuters, 5 podstawowych punktów, których zasadniczym uznaniem domaga się Japonia od Chin przed wycofaniem swych wojsk z Mandżurji, zostało pofornie przedstawionych Briandowi, sir. Erlow Drummondowi oraz Stimsonowi. W miarodajnych kołach oświadcza, iż punkty te są następujące:

1) Japonia i Chiny zobowiązują się wzajemnie do nieagresji, jako gwarancji całości terytorjalnej każdej ze stron.

2) Muszą być na stałe zaniechane wszelkie formy wrogiego antyjapońskiego stanowiska, łącznie z bojkotem.

3) Winy być dane zapewnienia bezpieczeństwa życia i mienia Japończykom.

4) Winy być dokonane wypłaty na rzecz kolei, wybudowanych za pieniądze chińskie, istniejące zaś umowy w sprawie linii kolejowej w Mandżurji winny być uznane.

5) Prawa, wynikające z traktatu chińsko-japońskiego, łącznie ze sprawą terenów japońskich w Mandżurji muszą być uznane.

Okupacja japońska rozwija się i utrwała.

GENEWA, 20. 10. (Pat). — W ciągu wtorku sekretariat opublikował wiadomości, które nadeszły do przedstawicieli Chin i Japonii.

Przedstawiciel chiński podał kilka depesz z Nankinu i Szanghaju, według których okupacja japońska w Mandżurji rozwija się i utrwała. Japończycy zajmują obecnie w Mandżurji 170 tysięcy mil kwadratowych.

W depeszach zakomunikowanych

przez delegata japońskiego podkreślany jest rozwój akcji antypaństwowej w Chinach. Przytaczane są przykłady. M. in. w Szanghaju kolonja japońska, która liczy 30 tysięcy osób, zmuszona była do zorganizowania własnego systemu aprowizacji wobec postawy zajętej przez miejscową ludność chińską, która wzbrania się dostarczać Japończykom żywności.

Zmiana konstytucji irlandzkiej.

DUBLIN, 20. 10. (Pat). Większość 83 głosów przeciwko 65 Izba niższa przyjęła w ostatnim czytaniu projekt prawa o zmianie konstytucji wolnego państwa irlandzkiego, zawiesz-

ający szereg gwarancji konstytucyjnych i nadający rządowi specjalne pełnomocnictwa dla walki z organizacjami wywrotowymi.

WIADOMOŚCI z KOWNA

WSPÓŁTWÓRCA ZAMACHU STANU NA LITWIE PŁK. SKORUPSKI W NIELASCE.

Jak podaje „Brihwa Zeme” (Nr. 235), rząd litewski usunął z zajmowanego stanowiska i zwolnił z wojska dotychczasowego litewskiego przedstawiciela wojskowego we Francji i Włoszech płk. Skorupskiego, autora książki „La resurrection d'un peuple” której myślą przewodnią jest porozumienie polsko-litewskie. Wypadek ten wywołał wśród oficerów w Kownie żywe dyskusje, gdyż płk. Skorupski położył duże zasługi podczas przewrotu grudniowego 1926 r. Krok rządu uważany jest za zerwanie z jakąkolwiek próbą porozumienia polsko-litewskiego.

Audjencja.

WARSZAWA, 20. 10. (Pat). Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj na audjencji podsekretarza stanu w Ministerstwie Skarbu p. Jastrzębskiego.

Po zgonie Edisona.

Przed trumną wielkiego wynalazcy.

WEST ORANGE, 20. 10. (Pat). Około 10 tysięcy osób przedelfowało przed ciałem Edisona, które spoczywa w otwartej trumnie. Burmistrz nowego Yorku zarządził 21 b. m. o godzinie 18-iej w czasie pogrzebu Edisona minutę „ciemności”.

Dwie minuty ciemności w dniu pogrzebu wielkiego elektrotechnika i wynalazcy.

Dziś w dniu pogrzebu słynnego wynalazcy T. A. Edisona, miasto uczci jego pamięć przez zgaszenie światła na przeciąg 2-ch minut między godz. 6 m. 28 do 6 m. 30.

Popierajcie przemysł krajowy

Dr. H. FEJGUS

CHOROBY WEWNĘTRZNE

(specjalność żołądka i jelit).

Gabinet Roentgenologiczny.

Przyjmuje od 11—1 rano i 5—7 wiecz.

Zawalnia 60 Telefon 812

powrócił.

Zdenerwowanie i pesymizm.

GENEWA, 20. 10. (Pat). Dzień 20 b. m. nie przyniósł nic nowego w sprawie konfliktu chińsko-japońskiego. Zapowiedziane instrukcje rządu japońskiego dla tutejszego przedstawiciela nie nadeszły. Wobec tego rozmowy prowadzone w poniedziałek przez przewodniczącego Rady z delegatem japońskim nie były we wtorek kontynuowane.

Wiadomości, które napływają tu z różnych stron o negocjacjach dyplomatycznych japońsko-amerykańskich w Waszyngtonie, zwłaszcza wiadomości o oświadczeniu sekr. stanu Stimsona, że Ameryka w żadnym wypadku nie weźmie udziału w sankcjach, które mogłyby być zdecydowane przez Radę Ligi w stosunku do Japonii, wzmogły zdenerwowanie i pesymizm.

Obecni tu członkowie Rady pozostają przeważnie w swych hotelach, spodziewając się z godziny na godzinę wezwania na posiedzenie Rady, lub też posiedzenie 12 członków Rady z przedstawicielem Stanów Zjednoczonych. Przybysząc tu na sesję, członkowie Rady nie spodziewali się pozostać w Genewie tak długo. Zwłaszcza zniecierpliwienie okazuje delegat Wielkiej Brytanii Reading, który pragnąłby powrócić do Londynu z powodu wyborów w Anglii, które odbędą się za kilka dni.

Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych generalny konsul Gilbert odwiedził w dniu 20 b. m. przewodniczącego Rady Brianda i lorda Readinga, poczem miał dłuższą telefoniczną rozmowę z Waszyngtonem.

Wiadomości, które obiegają tu, o złożeniu memorjału japońskiego, mającego zawierać sprecyzowane stanowisko rządu japońskiego w sprawie ewakuacji Mandżurji, okazały się nieprawdziwe.

Zaden memorjał w tej sprawie nie został złożony, co jest zresztą rzeczą zrozumiałą, gdyż stanowisko Japonii wobec Rady w obecnym stanie konfliktu nie jest jeszcze wyjaśnione, a stawiciela Japonii w związku z zaproszeniem delegata Stanów Zjednoczonych trwają w dalszym ciągu.

Zjazd Młodzieży Rzemieślniczej.

Drugi Zjazd pracującej młodzieży (pierwszy odbył się 27 października 1930 roku), rozpoczął się uroczystym nabożeństwem w kościele Bonifratrów, celebrował J. E. biskup Bandurski, który wygłosił przy tym jedno ze swych podniosłych i ideowych kazań, nawołując do pracy dla dobra Ojczyzny i jej chwały. Na Zjeździe p. Łazarzewicz, prezes, przemówił do zebranych, objaśniając cele i zadania Zw. Młodzieży Rzemieślniczej, dziękując obecnym za liczne przybycie i stwierdzając coraz żywsze zainteresowanie się zrzeszeniem, które stojąc na gruncie państwowości polskiej i idei pracy w normalnych warunkach, może skutecznie przeciwstawić się wpływowi woschodni.

Zaproponował prezydium w osobach p. Nagrodzkiego Zyg., p. Truszkowskiej, p. Szymańskiej, p. Osurko, i in., co zostało przyjęte oklaskami. Przewodniczył p. Nagrodzki. Nastąpiły przemówienia powitalne: p. Kurator Szlągowski zachęcał młodzież do zdołowania oświaty obok pracy zawodowej, p. Hajdukiewicz, przedstawiciel wojewody, mówił o wysiłku pracy i jej państwowym znaczeniu, poczem przemawiali przedstawiciele Zw. Naučycielstwa Szkół Powszechnych, Bratniej Pomocy Akademickiej, Zw. Polskiej Młodzieży Demokratycznej, (to ostatnie przemówienie odznaczało się doskonałą logiką i rzeczowym ujęciem kwestii współpracy młodzieży akademickiej z rzemieślniczą, i koniecznością wytworzenia wspólnego frontu ideowego). Związek ten istniejący od 1886 r. reprezentował p. Klukowski, przemawiał też od Wilenski, od Rzewutowski i Wojskowi, od Strzelca, od Cechów. Te ostatnie przemówienia były najbardziej charakterystyczne, gdyż malowały dokładnie stosunek do młodzieży starszego pokolenia majstrów wileńskich, znanych ze swej sumienności w wykonywaniu rzemiosła, które w niektórych dziedzinach np. stolarnictwie, posunęli do artysty. Złazszo przemówienia p. Niedeka, (Cech piekarni), i p. Osurko, (Cech Stolarzy) cechowała troska o dalszy rozwój rzemiosła w Wilnie, o zamianowanie do tworzenia rzeczy trwałych, pięknych, sumiennie odrobionych, o bawę przed załewem tandety i żal, że tradycja dokładnego odrobienia przedmiotów powoli ginie w sferze rzemiosła. Nawoływanie do zwrócenia na tę stronę życia rzemieślniczo, uwagi, dźwięczało z każdego przemówienia starszych cechów. W imieniu Cechu szewców przemawiał p. Tarasiewicz, bardzo rzeczowo i rozumnie.

We wszystkich przemówieniach słyszeć się dawała nuta wielkiej życzliwości do młodzieży, troska o ich przyszłość materialną i moralną, oraz pragnienie przekazania młodym tych tradycji patriotyzmu i poświęcenia, jakie zawsze cechowały sferę pracującą w naszym mieście, gdzie nieraz od waga i bohaterstwo rzemieślników decydowały o zwycięstwie nad wrogami.

Na zakończenie porannych narad, zostały wygłoszone okolicznościowe referaty.

Popołudnie poświęcono załatwianiu wewnętrznych spraw Związku. Uchwalono odnośnie do życia pracowników wnioski z których podajemy poniżej najważniejsze:

II Zjazd Zrzeszenia Młodzieży Rze-

mieślniczej woj. Wileńskiego podkreślając potrzebę i doniosłość organizacji Młodzieży Rzemieślniczej prosi Prezydium Zjazdu, oraz Centralny Zarząd Zrzeszenia o poczynienie starań u Władz miarodajnych, by przy Radzie Izby Rzemieślniczej Rzeczypospolitej Polskiej, oraz wszystkich Izbach Rzemieślniczych na terenie Polski powołała ne zostały referaty dla spraw Młodzieży Rzemieślniczej, mające na celu skoordynowanie organizacji Młodzieży Rzemieślniczej, udzielanie wszelkich wskazówek i pomocy przy prowadzeniu prac kulturalno-oświatowych, oraz zakładanie tych organizacyj w miejscowościach w których one dotychczas nie istnieją.

Na zakończenie uproszono J. E. Biskupa Bandurskiego o przyjęcie godności honorowego Kapłana Związku.

Demonstracja hitlerowców na granicy polsko-gdańskiej.

Hitlerowcy urządzili w dniu wczorajszym operetkową demonstrację na granicy polsko-gdańskiej. Około godz. 14-tej grupa hitlerowców w liczbie około 60 osób w mundurach przybyła ze sztabem na granicę przy moście w Teżewie. Hitlerowcy przybyli przy pomocy Liecwa (W. M. Gdańsk).

Polscy gdańscy dopuścili grupę hitlerowców do budki kontrolnej, gdzie na widok polskiego policjanta hitlerowcy zaczęli wznosić wrogle okrzyki pod adresem polski.

Dalsze awantury hitlerowsko-komunistyczne w Niemczech.

BEILIN, 20. X. (Pat). Donoszą z Brunszwiku, że wczoraj wieczorem komunisty demonstrowali w środku miasta. Doszło do wymiany strzałów z oddziałami szturmu hitlerowców, którzy użyli broni palnej. Policja aresztowała szereg osób. Również w Berlinie wydarzyły się wieczorem poważne wykroczenia w dzielnicy centralnej. Wywiązała się strzelanina, w czasie której 2 osoby odniosły rany.

BERLIN, 20. X. (Pat). — W mieście brunswickim Wolfenbüttele doszło wczoraj wieczorem do krwawych starć ulicznych między hitlerowcami i komunistami. Z obu stron padły strzały rewolwerowe. Policja interweniowała, używając również broni palnej. Kilka osób odniosło rany. W ciągu nocy zaszytowany został jeden robotnik przez hitlerowców.

Litwini naruszyli granicę pruską.

KRÓLEWIEC, 20. X. (Pat). Prasa królewiecka przynosi wiadomość o naruszeniu granicy przez litewską straż graniczną w miejscowości Kłokien. Władze litewskie wysłały na niemiecką stronę Niemca łódź ze strażnikami, którzy uprowadzili do Litwy barkę z towarami, znajdującą się po stronie niemieckiej.

Francja w powodzi złota.

CHERBOURG, 20. X. (Pat). — Na parowcu „Europa” przewieziono 380 bezcenne złota wartości 500 milionów franków. Na pokładzie 3 innych okrętów, przybyłych do Cherbourg, znajdują się również transporty złota, przeznaczone dla banków paryskich.

Nowy rekord szybowa „Lwów”.

LWÓW, 20. X. (Pat). Podesza 6-iej wyprawy szybawcowej w Bezmiechowej pilot Aeroklubu Warszawskiego inż. Stefan Grzeszczyk ustanowił nowy rekord polski długości lotu na szybowcu, wynoszący 7 godzin 52 minuty 43 sekundy. Lot został dokonany na szybowcu „Lwów” konstrukcji inż. Grzeszczyka.

Tragiczny wypadek we Lwowie.

LWÓW, 20. X. (Pat). „Gazeta Poranna” donosi, iż wczoraj wieczorem na przedmieściu Lwowa szofer Eugeniusz Huzarkiewicz kilkoma strzałami z rewolweru zastrzelił swą narzeczoną Stanisławę Siołkównę, jakoby za jej zgodą, a następnie wyrzucił w serce pozabawili się życia.

Plenarne posiedzenie Sejmu.

Awantury opozycji w czasie sprawozdania Komisji Regulaminowej o wniosku kl. B. B. w sprawie zmian regulaminu.

(Tel. od własn. koresp. z Warszawy).

Wczorajsze posiedzenie Sejmu odbyło się w atmosferze bardzo podniecenia. Przyczyną tego było sprawozdanie Komisji Regulaminowej o wniosku kl. BBWR w sprawie zmiany regulaminu.

Wysokie demagogiczne przemówienia posłów PUZAKA z kl. PPS i STRONSKIEGO z kl. Narodowego przeciw zmianom regulaminu były przyczyną tego wzrostu temperatury na sali sejmowej.

W momencie, gdy na trybunie wszedł p. wicemarszałek Sejmu CAR, pod jego adresem z ław lewicy rozległ się głos „generalny łamacz praw”.

Posel CAR — zaszczepił panu nie przynosi ta ordynaryność.

Posel PIOTROWSKI (PPS) — pan nie może mówić o ordynaryności.

Posel CAR — racja panowie wybaczyć i rozgłoszyć mnie zgóry, że nie będę mógł poddać mego przemówienia na tak wysokim poziomie demagogii jak to zrobili dwaj poprzedni mówcy.

Posel PIOTROWSKI — bezczelność!

W tem miejscu na sali powstała wrzawa. Na ławach BB silne oklaski pod adresem wicemarszałka CARA, na ławach zaś lewicy okrzyki. Marszałek ŚWITALSKI przywołał posła PIOTROWSKIEGO do porządku.

Powtarzają się głośnie okrzyki na lewicy. Miedzy innymi posel SLEDZIŃSKI, wyrażając w stronę prezydium Sejmu, wyrzucając sobie jakieś okrzyki, które jednak giną w ogólnej wrzawie. Marszałek po trzykrotnym przywołaniu posła SLEDZIŃSKIEGO, który nie uspokoił się i nie przestawał kastyklować, wykluczył go z jednego posiedzenia, a następnie gdy ten nie chciał wyjść — z 3-eh posiedzeń.

Na sali zjawia się straż marszałkowska. Posel SLEDZIŃSKI otoczony ze wszystkich stron kolegami klubowymi głośno krzyczy, że z sali nie wyjdzie. Ustawia straż m.

Przebieg posiedzenia.

Wstępne posiedzenie rozpoczynał wniosek PPS o nowelizacji ustawy z roku 1929 w sprawie pracy młodoletnich i kobiet, zmierzający do rozciągnięcia zakresu działania tej ustawy na sprzedawców i roznosicieli gazet i towarów bez względu na to czy czynność tę wykonywują z polecenia pracodawcy, czy samodzielnie. W głosowaniu wniosek PPS odrzucono, natomiast przyjęto rezolucję Komisji.

Zakończono głosowanie odrzucono drugi wniosek PPS w sprawie ubezpieczenia od bezrobocia pracowników warsztatów, zatrudniających mniej niż 5 osób, zmierzający do tego, aby przymus ten obowiązywał już dzisiaj. (Przymus ubezpieczenia wejdzie w życie z dn. 23. I. 1933 r.).

Po załatwieniu tych spraw posel PODO-SKI referował wniosek BBWR w sprawie zmian regulaminu obrad Sejmu.

Wniosek Klubu BBWR ma na celu uelastycznienie dotychczasowych przepisów regulaminu oraz danie możności Izbie korzystać z łagodniejszych środków przy uprzedkowaniu dyskusji i układaniu porządku dziennego.

Pierwsza poprawka zmierzająca do uzupełnienia art. 20 regulaminu o wnioskach for-malnych przy wprowadzeniu możliwości postawienia wniosku formalnego o skrócenie czasu przemówień.

Druga poprawka odnosi się do art. 35, który miedzy innymi postanawia, że marszałek może zwrócić się do Izby o wzięcie pod obrady spraw, nie objętych porządkiem dziennym. Poprawka obecna zdaniem referenta zmierzająca tylko do tego, aby umożliwić marszałkowi — co dziś jest niejasne — uprzedzenie Izby, że pewne sprawy zamierza zaprezentować jako uzupełnienie porządku dziennego.

Wkońcu sprawozdawca odpiara zarzut, jakoby wniosek klubu BBWR miał zastrzążać rygory i wnosi o przyjęcie wniosku.

Nad tym wnioskiem wywiązała się burzliwa dyskusja, urozmaicona awanturami i tym razem „elita” paryska zebrała się w pawilonie Marokka. Dziwne tylko, dlaczego po rozejściu się zwykłych współbiesiadników jego sultańskiej mości — bufetowy w żaden sposób nie mógł doliczyć się dwudziestu noży i widelców. Doprawdy — zastanawiające rzeczy dzieją się w „eleganckim świecie”.

Mniej udany od wytwornego pawilonu Marokka jest pawilon Algeru. Choć pretenduje do odwzorowania meczetu — ma raczej banalny wygląd jakiegoś kolonialnego domu gry. Może wrażenie to sprawia przykry i słabo umotywowany kontrast żółtego mianaretu z bielą rzeszty gmachu, dość.

Wobec niewypłacenia pensji urzędnikom magistratu warszawskiego, urzędnicy wybrali specjalny komitet obrony swoich interesów, który postanowił proklamować na czwartek bieżącego tygodnia strajk w biurach i urzędach stołey.

W ten sposób o ile nie dojdzie do kompromisu nad Warszawą zawisła groźba strajku instytucji użyteczności publicznej.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Warszawie grozi strajk instytucji użyteczności publicznej.

Wobec niewypłacenia pensji urzędnikom magistratu warszawskiego, urzędnicy wybrali specjalny komitet obrony swoich interesów, który postanowił proklamować na czwartek bieżącego tygodnia strajk w biurach i urzędach stołey.

W ten sposób o ile nie dojdzie do kompromisu nad Warszawą zawisła groźba strajku instytucji użyteczności publicznej.

Wobec niewypłacenia pensji urzędnikom magistratu warszawskiego, urzędnicy wybrali specjalny komitet obrony swoich interesów, który postanowił proklamować na czwartek bieżącego tygodnia strajk w biurach i urzędach stołey.

W ten sposób o ile nie dojdzie do kompromisu nad Warszawą zawisła groźba strajku instytucji użyteczności publicznej.

Wobec niewypłacenia pensji urzędnikom magistratu warszawskiego, urzędnicy wybrali specjalny komitet obrony swoich interesów, który postanowił proklamować na czwartek bieżącego tygodnia strajk w biurach i urzędach stołey.

W ten sposób o ile nie dojdzie do kompromisu nad Warszawą zawisła groźba strajku instytucji użyteczności publicznej.

Wobec niewypłacenia pensji urzędnikom magistratu warszawskiego, urzędnicy wybrali specjalny komitet obrony swoich interesów, który postanowił proklamować na czwartek bieżącego tygodnia strajk w biurach i urzędach stołey.

W ten sposób o ile nie dojdzie do kompromisu nad Warszawą zawisła groźba strajku instytucji użyteczności publicznej.

Wobec niewypłacenia pensji urzędnikom magistratu warszawskiego, urzędnicy wybrali specjalny komitet obrony swoich interesów, który postanowił proklamować na czwartek bieżącego tygodnia strajk w biurach i urzędach stołey.

W ten sposób o ile nie dojdzie do kompromisu nad Warszawą zawisła groźba strajku instytucji użyteczności publicznej.

Wobec niewypłacenia pensji urzędnikom magistratu warszawskiego, urzędnicy wybrali specjalny komitet obrony swoich interesów, który postanowił proklamować na czwartek bieżącego tygodnia strajk w biurach i urzędach stołey.

W ten sposób o ile nie dojdzie do kompromisu nad Warszawą zawisła groźba strajku instytucji użyteczności publicznej.

Wobec niewypłacenia pensji urzędnikom magistratu warszawskiego, urzędnicy wybrali specjalny komitet obrony swoich interesów, który postanowił proklamować na czwartek bieżącego tygodnia strajk w biurach i urzędach stołey.

Pomoc powodziannom.

Zawiązany zaraz po zorientowaniu się w rozmiarach klęski wodnej Komitet Pomocy poszkodowanym przez wylewy rzek Wilji, Wileńki, Dziśniński i in. znalazł silny oddźwięk w całej Polsce. Ofiary zaczęły napływać albo wprost do Wilna, albo do Centralnego Komitetu, na którego czele stała p. Prezydentowa Mościcka i p. marszałek Raczkiewicz.

W Wilnie w woj. Kirtiklis, prez. Czerwonego Krzyża p. Uniechowski i p. Stanisława Izydorezykowa, zastępowali się wybitnie w dziele niesienia pomocy w łonie Komitetu.

Tam gdzie ludzie pozostali literalnie bez dachu i ubrań, oraz środków żywności, zastosowano pomoc drobną w formie udzielanego prowiantu, obiadów, odzieży. I tak, Czerwony Krzyż w Wilnie i Powiatowe Komitety, otrzymały: kartofli 34.574 kilgr. zboża 195.248 kg., kawy 200 kg., ryżu 5 worków, kaszy 33 kg., maki 11 kg., cukru 207 kg., ubrań różnych 710 pakietów, mydła 250 sztuk, 7 skrząją, 4 skrzynie sprzętów domowych, 150 ton cementu.

Po przeprowadzonej rejestracji strat, i skontrolowaniu żądań przez Komisję szacunkową z ramienia Magistratu w Wilnie, a władz starostwskich na prowincji, ustalono zapomogi na remont zrujnowanych obiektów budowlanych, obsadzenie sadów, i ogólne naprawy gospodarcze. Użyte 3.500 festmistrzów darmo, a drugie tyle za zniżoną, minimalną opłatą. Zaczęto od udzielania zapomóg osobom prywatnym na budowę, na zasiewy wiosenne i jesienne, potem przystąpiono do ratowania gmachów. I tak np. Tow. Przyjaciół Nauk, załane jak pamiętamy, po suterenu, otrzymało 3 tys. zł. Katedra, której stan okazał się katastrofalny, gdyż netylko ostatnia ale i inne powodzie, nawet znacznie mniejszych rozmiarów, podmywały i zawilgoły zle opatrzone sklepy z grobami, otrzymała dotąd 15 tys. zł.

Wszystkie 8 powiatów w mniejszym czy większym stopniu poszkodowane, otrzymały łączną sumę 356.450 zł. najwięcej przypadło pow. brzesławickiemu (129.500 zł.), i dziśnieńskiemu (122.500 zł.), jako najbardziej zrujnowanym. Ostatnio Wileńka pow. otrzymała 3.500 zł. a Druga na budowę studni 15 tys. zł. Dla dzieci powodziań założono w Świątyniach kolonje letnie, i udzielono im 380 zł. zapomogi.

Magistrat m. Wilna wziął na siebie osuszanie suterenu i doprowadzenie domków i dziedzińców, studzien i ogródków do normalnego stanu, na ten cel otrzymał od Komitetu Woj. 10 tys. zł. co dało zarobek ludziom potrzebującym pracy, a będącym bez stałego zajęcia. Doraznej pomocy mieszkańcom Wilna wypłacił Komitet 18.333 zł. na remont zniszczonych domów otrzymały właściciele 12.825 zł. Komitet Główny w Warszawie nadesłał 350 tysięcy a samo ubogie Wilno, ożywione szlachetną gorliwością przysłało z pomocą poszkodowanym tak niespodzianą klęską mieszkańcom, potrafiło w tych ciężkich czasach zebrać aż 22 tys. złotych z licznych zbiorów i imprez dochodowych urządzanych przez Kom. Organizacji Kobiecych z inicjatywy Kom. powodziowego. Z pódór ofiarodawców prawdziwie duchem obywatelskim odznaczyli się

Wobec niewypłacenia pensji urzędnikom magistratu warszawskiego, urzędnicy wybrali specjalny komitet obrony swoich interesów, który postanowił proklamować na czwartek bieżącego tygodnia strajk w biurach i urzędach stołey.

W ten sposób o ile nie dojdzie do kompromisu nad Warszawą zawisła groźba strajku instytucji użyteczności publicznej.

Wobec niewypłacenia pensji urzędnikom magistratu warszawskiego, urzędnicy wybrali specjalny komitet obrony swoich interesów, który postanowił proklamować na czwartek bieżącego tygodnia strajk w biurach i urzędach stołey.

W ten sposób o ile nie dojdzie do kompromisu nad Warszawą zawisła groźba strajku instytucji użyteczności publicznej.

Wobec niewypłacenia pensji urzędnikom magistratu warszawskiego, urzędnicy wybrali specjalny komitet obrony swoich interesów, który postanowił proklamować na czwartek bieżącego tygodnia strajk w biurach i urzędach stołey.

W ten sposób o ile nie dojdzie do kompromisu nad Warszawą zawisła groźba strajku instytucji użyteczności publicznej.

Wobec niewypłacenia pensji urzędnikom magistratu warszawskiego, urzędnicy wybrali specjalny komitet obrony swoich interesów, który postanowił proklamować na czwartek bieżącego tygodnia strajk w biurach i urzędach stołey.

W ten sposób o ile nie dojdzie do kompromisu nad Warszawą zawisła groźba strajku instytucji użyteczności publicznej.

Wobec niewypłacenia pensji urzędnikom magistratu warszawskiego, urzędnicy wybrali specjalny komitet obrony swoich interesów, który postanowił proklamować na czwartek bieżącego tygodnia strajk w biurach i urzędach stołey.

W ten sposób o ile nie dojdzie do kompromisu nad Warszawą zawisła groźba strajku instytucji użyteczności publicznej.

Wobec niewypłacenia pensji urzędnikom magistratu warszawskiego, urzędnicy wybrali specjalny komitet obrony swoich interesów, który postanowił proklamować na czwartek bieżącego tygodnia strajk w biurach i urzędach stołey.

W ten sposób o ile nie dojdzie do kompromisu nad Warszawą zawisła groźba strajku instytucji użyteczności publicznej.

Wobec niewypłacenia pensji urzędnikom magistratu warszawskiego, urzędnicy wybrali specjalny komitet obrony swoich interesów, który postanowił proklamować na czwartek bieżącego tygodnia strajk w biurach i urzędach stołey.

W ten sposób o ile nie dojdzie do kompromisu nad Warszawą zawisła groźba strajku instytucji użyteczności publicznej.

Wobec niewypłacenia pensji urzędnikom magistratu warszawskiego, urzędnicy wybrali specjalny komitet obrony swoich interesów, który postanowił proklamować na czwartek bieżącego tygodnia strajk w biurach i urzędach stołey.

W ten sposób o ile nie dojdzie do kompromisu nad Warszawą zawisła groźba strajku instytucji użyteczności publicznej.

Wobec niewypłacenia pensji urzędnikom magistratu warszawskiego, urzędnicy wybrali specjalny komitet obrony swoich interesów, który postanowił proklamować na czwartek bieżącego tygodnia strajk w biurach i urzędach stołey.

W ten sposób o ile nie dojdzie do kompromisu nad Warszawą zawisła groźba strajku instytucji użyteczności publicznej.

Wobec niewypłacenia pensji urzędnikom magistratu warszawskiego, urzędnicy wybrali specjalny komitet obrony swoich interesów, który postanowił proklamować na czwartek bieżącego tygodnia strajk w biurach i urzędach stołey.

W ten sposób o ile nie dojdzie do kompromisu nad Warszawą zawisła groźba strajku instytucji użyteczności publicznej.

Wobec niewypłacenia pensji urzędnikom magistratu warszawskiego, urzędnicy wybrali specjalny komitet obrony swoich interesów, który postanowił proklamować na czwartek bieżącego tygodnia strajk w biurach i urzędach stołey.

Z komitetu uczczenia 25-lecia sacry biskupiej ks. biskupa Bandurskiego.

W uzupełnieniu naszej wczorajszej wiadomości o zebraniu w wielkiej sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego w celu uczczenia 25-lecia sacry ks. biskupa Bandurskiego dowiadujemy się, że zebrani uchwalili prosić Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Pana Marszałka Piłsudskiego o objęcie protektora nad uroczystością jubileuszową ks. biskupa Bandurskiego. Postanowiono zaprosić do komitetu honorowego szereg najwybitniejszych osobistości Rzeczypospolitej.

Po wybraniu komitetu wykonawczego, który ukonstytuuje się w dniach najbliższych i przystąpi do opracowania wniosków i omówienia sposobu w jaki społeczeństwo nasze złoży hołd zasługom ukończonego kanonizacji ks. biskupa Bandurskiego, w toku wywionej dyskusji wyłonił się szereg konkretnych propozycji, jak np. wydania odezw do narodu, wydania stosownych publikacji i broszur, albumu z fotografiami pamiętając z zbiorów ks. Bandurskiego. Powstała myśl utworzenia stypendium ks. biskupa Bandurskiego, urządzenia obchodu w szkołach i t. d. — W toku dyskusji zakomunikowano, że wśród kolejarzy powstała już pierwszy myśl uczczenia jubileuszu ks. biskupa Bandurskiego, którego kolejarze otaczają szczególną czcią i miłownością.

Myśl ta powstała zupełnie samorzutnie. Na terenie Wileńskiej Dyrekcji K. P., której zasięg obejmuje 5 województw odbędzie się w 236 śródownisk kolejarzy specjalne obchody.

Wojewódzka Komisja Spisowa

P. Wojewoda Wileński powołał na podstawie § 9 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 2 IX. 1931 r. w sprawie przeprowadzenia drugiego powszechnego spisu ludności oraz § 30 Instrukcji dla władz, biorących udział w przeprowadzeniu tego spisu — Wojewódzką Komisję Spisową w składzie następującym:

Prezes Zygmunt Borkiewicz, dyrektor Tobiasz Bunimowicz, dr. Walerjan Charkiewicz, insp. Jan Czernecki, poseł Stanisław Dobosz, prof. Mieczysław Gutkowski, dyrektor Witold Hulewicz, dr. Adolf Hirsberg, p. Henryk Dembiński, red. Stanisław Kodz, p. Tadeusz Łopalewski, p. Teodor Nagurski, p. Helena Romer Ochowska, red. Janusz Ostrowski, p. Antoni Nekanda Treпка, naczelnik Józef Małowieski, dyr. Ludwik Maculewicz, radca Wiktor Piotrowicz, dr. Stanisław Świaniewicz, prez. Zygmunt Ruszczyk, red. Marjan Szydłowski i poseł Bronisław Wędrzicki.

O dniu zebrania się Komisji osoby zainteresowane będą powiadomione.

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną!!

pocztowcy, którzy zdołali zebrać i oddać do Komitetu przeszło 14 tysięcy złotych. Całość zebranych przez Kom. Wojewódzki sum wynosi 116.729 zł. Dotacje Kom. Głównego 350 tys. zł. Wypłacono m. Wilnu 31.658 zł. Pozostałe fundusze obrócone będą na dokończenie odbudowy gospodarczej, oraz na dożywianie dzieci poszkodowanych

Wobec niewypłacenia pensji urzędnikom magistratu warszawskiego, urzędnicy wybrali specjalny komitet obrony swoich interesów, który postanowił proklamować na czwartek bieżącego tygodnia strajk w biurach i urzędach stołey.

W ten sposób o ile nie dojdzie do kompromisu nad Warszawą zawisła groźba strajku instytucji użyteczności publicznej.

Wobec niewypłacenia pensji urzędnikom magistratu warszawskiego, urzędnicy wybrali specjalny komitet obrony swoich interesów, który postanowił proklamować na czwartek bieżącego tygodnia strajk w biurach i urzędach stołey.

W ten sposób o ile nie dojdzie do kompromisu nad Warszawą zawisła groźba strajku instytucji użyteczności publicznej.

Wobec niewypłacenia pensji urzędnikom magistratu warszawskiego, urzędnicy wybrali specjalny komitet obrony swoich interesów, który postanowił proklamować na czwartek bieżącego tygodnia strajk w biurach i urzędach stołey.

W ten sposób o ile nie dojdzie do kompromisu nad Warszawą zawisła groźba strajku instytucji użyteczności publicznej.

Wobec niewypłacenia pensji urzędnikom magistratu warszawskiego, urzędnicy wybrali specjalny komitet obrony swoich interesów, który postanowił proklamować na czwartek bieżącego tygodnia strajk w biurach i urzędach stołey.

W ten sposób o ile nie dojdzie do kompromisu nad Warszawą zawisła groźba strajku instytucji użyteczności publicznej.

Wobec niewypłacenia pensji urzędnikom magistratu warszawskiego, urzędnicy wybrali specjalny komitet obrony swoich interesów, który postanowił proklamować na czwartek bieżącego tygodnia strajk w biurach i urzędach stołey.

W ten sposób o ile nie dojdzie do kompromisu nad Warszawą zawisła groźba strajku instytucji użyteczności publicznej.

Wobec niewypłacenia pensji urzędnikom magistratu warszawskiego, urzędnicy wybrali specjalny komitet obrony swoich interesów, który postanowił proklamować na czwartek bieżącego tygodnia strajk w biurach i urzędach stołey.

W ten sposób o ile nie dojdzie do kompromisu nad Warszawą zawisła groźba strajku instytucji użyteczności publicznej.

Wobec niewypłacenia pensji urzędnikom magistratu warszawskiego, urzędnicy wybrali specjalny komitet obrony swoich interesów, który postanowił proklamować na czwartek bieżącego tygodnia strajk w biurach i urzędach stołey.

W ten sposób o ile nie dojdzie do kompromisu nad Warszawą zawisła groźba strajku instytucji użyteczności publicznej.

Wobec niewypłacenia pensji urzędnikom magistratu warszawskiego, urzędnicy wybrali specjalny komitet obrony swoich interesów, który postanowił proklamować na czwartek bieżącego tygodnia strajk w biurach i urzędach stołey.

Listy z wystawy kolonialnej w Paryżu.

VII.

Idealna kopja.

Nic tańszego od życia. Świątynia, czy dom gry? Wytworni goście pokradli widelce. Targ niewolników. „Fabryka starożytności”. Cichy dramat.

O ile Afryka środkowa jest krainą koloru krowi, o tyle Afryka północna jest krainą koloru słonecznego, tak oślepia bielą swych dróg, domów, burnusów, a głównie — piasków pustynnych. Owa zasadnicza barwa Tunisu, Algeru i Maroka.

WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU.

KRONIKA

Tajemnicza łódź trupów.

Wczoraj nad ranem patrol K. O. P-u lustrując czołnem w rejonie Dziśny odcinek graniczny, napotkał tajemniczą łódź, która płynęła Dźwiną z biegiem rzeki. Łódź zdawała się opuszczoną przez ludzi zdana była na łaskę prądu. Zainteresowani żołnierze podплыли bliżej i wówczas oczom ich przedstawił się okropny widok. Na dnie łodzi leżały trzy trupy: strea, chłopca i młodego

mężczyzny w sile wieku. Blizsze oględziny wykazały, iż wszyscy prawdopodobnie zostali zamordowani. Szary żołnierski płaszcz w jaki ubrany był jeden z tajemniczych trupów wskazywałby na to, że jest to żołnierz armii czerwonej i tajemniczy ten wypadek rozegrał się na terenie Rosji sowieckiej. Wyświetleniem owej owianej mrokiem tajemnicy sprawy zajęły się odnośne władze.

Święciany.

Wystawy przysposobienia rolniczego.
Po zbiorze plonów z pól konkursowych mają się odbyć wystawy zebranych plonów według następującego planu:
Dnia 26 października w Podbródnym i Mieleszynie.

Dnia 26 października w Hucieckich.
Dnia 28 października w Święcicach.
Dnia 4 listopada w Dukaszynie.
Dnia 5 listopada w Ignalinie i Świrze.
Dnia 8 listopada r. b. odbędzie się Powiatowe Święto Przysposobienia Rolniczego. Uczestnicy konkursów wyróżnieni na wy sławach rejonowych otrzymają nagrody.
Ze względu na to, że droga konkursów osiągamy szybko i widoczną naukę ulepszenia naszych warsztatów rolnych, najszerszy ogół rolników powinien jak najliczniej zwięzić wystawę i korzystać przy tej sposobności z porad i wskazówek uprawy gruntów i pielęgnacji plonów.

Bursa dla dziewcząt.

Staraniem Związku Pracy Obywatelskiej Kobiół została otwarta w Święcicach bursadla dla dziewcząt ze wsi kształcących się w Święcicach w Szkole Zawodowej i Gimnazjum.
Dla ułatwienia rolnikom utrzymania swych dzieci w bursie opłata jest pobierana produktami na 30 zł. miesięcznie według cen rynkowych.

Skup wyrobów lnianych.

Związek Pracy Obywatelskiej Kobiół prowadzi obecnie w Święcicach skup płótna wiejskiego.

Płótno musi być: szerokość 71—73 centymetrów, długość 10 i pół metrów kawałek, cienkość określa się na wagę, czyli 1 mtr. płótna musi ważyć 280 gramów, za 1 mtr. takiego płótna, które odpowiada powyższemu warunkom będzie płacone po 1 zł. 20 gr.

Komitet Pomocy Bezrobotnym i ucierpiałym od gradobicia.

Komitet ten ma na celu niesienie pomocy bezrobotnym drogą zbierania ofiar społecznych, ponieważ budżet Państwowy nie może dać tyle ile obecnie na ten cel potrzeba.

Ofiary są zbierane w gotówce, w produktach i opale.
Na terenie naszego powiatu powstał taki Komitet, jak również i Komitety w gminach.

Komitety te zbierają ofiary w gotówce i w produktach.

Zebrań fundusze i pieniądze mają być użyte przede wszystkim dla pomocy 384 rodzinom w gminach: święciańskiej, trynubskiej, mieleszkiej i kujawskiej, którym grad łałem wyrządził zaszkody.

Ponadto o ile starczy funduszy pomoce będzie okazana głodnym dzieciom w szkołach, rodzinom, których nie mają pracy i nie mają zarobków.

Komitet wydaje odezwę, aby osoby które zarabiają pieniądze, a więc kupcy, urzędnicy i t. p. zaofiarowali pół procent swych zarobków miesięcznych, zaś rolnicy po 1 klg. zboża jeden raz od zasilanego o siebie hektara gruntu.

Zbiórki będą trwały od obecnego czasu do kwietnia 1932 roku.

Przesłem Komitetu jest ks. kanonik Piotr Mańkowski — dziekan święciański, sekretarzem p. Bolesław Goslinowski — kierownik Biura Sejmiku.

Roboty drogowe.

Według sprawozdań gmin i Wydziału Powiatowego w roku bieżącym na drogach samorządowych do dnia 1 października r. b. zostały wykonane następujące większe roboty:

- 1) wybrukowano 9 km.
- 2) budowano mostów 50 mtr.
- 3) naprawiono gruntownie drog 110 km.

Oszczędności personalne Sejmiku.

Wobec kryzysu gospodarczego urzędnikom państwowym zostały zmniejszone pobory, a więc urzędnikom i pracownikom sejmiku o 15 proc.

Oszczędność z tego zmniejszenia za rok budżetowy 1931-32 wyniosła 11.781 zł.
Procz tego wobec przesunięcia na stanowiskach pracowniczych w biurze wydziału powiatowego zostały zredukowane wydatki personalne w roku budżetowym 1931-32 o 5.610 złotych.

Razem oszczędność na wydatkach personalnych na wyniesie 17.391 zł.

Obława na wilki.

Na granicy litewskiej, w okolicy Janulisek, grasują wilki. Onegdaj w nocy znaczną ilość wilków podchodziła do stajen wojskowych. W związku z powyższymi wiadomościami K. O. P. zorganizowały na nawiedzonym plaży wilków terenie obławę.

Nowogródek.

Nowe auto dla straży nowogródzkiej.
(Tel. od wł. kor. z Nowogródka).
Burmistrz m. Nowogródka i prezes zarządu straży ogniowej komisarz Kuroczycki wyjechali do Wilna po kupno nowego auta dla straży nowogródzkiej.

Skarga na niesumienne agentów.

(Tel. od wł. kor. z Nowogródka).
Do Sądu Okręgowego w Nowogródku wpłynęła skarga na agentów firmy Diabolo Separatu Mikolaja Bugieła i Władysława Kruka, którzy na terenie gminy Szczerze wyłudzili od kilku gospodarzy zobowiązania zawierające umowę na prawo uczęszczania ich córek na kursa kroju i szycia pobierając zadatki, później kontrakty te podrobili na umowy kupna maszyn.

Zebrań Sekcji Powiat. Komitetu do spraw Bezrobotnych w Nowogródzie.

W dniu 15 b. m. w lokalu E. B. W. R. odbyło się zebranie Sekcji Pracy i Rejestracji w celu wybrania Zarządu i omówienia prac Sekcji.

Zarząd Sekcji ukonstytuował się w składzie następującym: Marjan Pawłus — przewodniczący, Samuel Salomon — wiceprzewodniczący, Tumilewicz Ryszard — sekretarz.

Po zaznajomieniu się z protokołem zebrania Sekcji Pracy Komitetu Wojewódzkiego, p. Pawłus skreślił zadania Sekcji Kom. Powiatowego. Po dłuższej dyskusji na ten temat, na wniosek p. Salomona postanowiono o przedwzrostkiem przeprowadzić rejestrację bezrobotnych w całym powiecie powiadamiając o tem zainteresowanych drogą ogłoszeń. Rejestracja dokonana zostanie przez szlonka Sekcji przy pomocy P.U.P.Pr. i Związku Pracowników Niewykwalifikowanych przy B. B. W. R. Pracę zaś udzielaną będzie przedwzrostkiem bezrobotnym nie mającym absolutnie żadnego miejsca.

Następnie omawiano sposoby zatrudnienia bezrobotnych. Kwestia ta jest tem poważniejszą, że na terenie tu, powiatu nie ma większych fabryk ani też innych ośrodków pracy gdzie można poczynić jakieś kroki, aby chociażby część tych bezrobotnych, których jest około 400 rodzin, zatrudnić. Na wniosek Salomona postanowiono prosić odnośne władze o wyjednanie rozmów na roboty krawieckie i inne dla tańszych na terenie wojew. nowogródzkiego oddziałów wojska i policji, co dалоby możliwość zatrudnienia wielu bezrobotnych. Jednocześnie postanowiono prosić o udzielenie długoterminowego kredytu dla warsztatów rzemieślniczych na zakup surowców. P. Iwanowski poruszył sprawę zatrudnienia pracowników umysłowych. Na wniosek Salomona postanowiono zwrócić się w tej sprawie do wszystkich instytucji państwowych i prywatnych na terenie wojew. nowogródzkiego z prośbą, aby w obecnym okresie bezrobocia zatrudniano przedwzrostkiem osoby pozbawione wszelkich środków egzystencji.

Na tem obrady zakończono. (lk.).

Migawki nowogródzkie.

Nie mam przyjaciół, bo ci są zbyt kosztowni, fałszywi i zmienni zależnie od wagi portfeli. Pragnęłam natomiast mieć dużo znajomych. Idę więc z moim znajomym przez ulicę Wojewódzką do naszego znajomego, u którego znajomy mego znajomego chciał mi poznać jako nowego znajomego i udowodnić jakie korzyści daje znajomość. Coś za dużo znajomych... No mniejsza o to. Idę więc z moim zn., a tu deszcz pada, mokro, woda zawarła znajomości z moimi butami i wtargnęła po znajomości do środka...

— Dobrze że tu są jeszcze chodniki — mówię do znajomego. Raptiem poczułam pod nogami błoto.

— Co to — mówię zły do znajomego — nienam tu już chodnika?

— Cicho — powiada mój znajomy. — Przechodzimy obok posesji również mego znajomego, który jest w bliskiej znajomości z Magistratem, bo tam niby pracuje i ma bliskich znajomych w innym urzędzie, więc myślę, że Magistrat albo Sejmik poślą mi chodniki.

— Ale tu i szkoła powszechna jest — mówię, widząc sztyl nad nowym domkiem drewnianym. — Wiele tam bardziej należy przyspieszyć położenie chodników.

— Ach niech mi pan nie wspomina o tej szkole — mówi mój znajomy. — To tylko przez znajomość stoi w tem miejscu szkoła.

— Czyż to Magistrat nie miał innego miejsca, aby wybudować przyzwolną szkołę? — pytam się zdziwiony.

— Nie o miejsce tu chodzi, lecz tylko o znajomość. Widzi pan, u tego urzędnika magistrackiego wydzierżawiono domek ten po znajomości tylko za 3.600 zł. rocznie plus 150 zł. na remonty, — a za lokal szkoły Nr. 1, który jest większy, ale nie było podobno znajomości — płaci się tylko 1200 zł. rocznie.

W tem zagroziła nam drogę furmanka na której leżały dwa ogromne wieprze i mój znajomy wola do woźnicy.

— Panie Dominiku! dokąd to pan wiezie te słonie?

— Do rzeźni — pada odpowiedź.

— Przecież to rzeźnia nie w tym kierunku!

— Nie, ale my wożymy wieprze do drugiej rzeźni. Niech ja ogień strawi... Ciasno tam jak w komórze, trudno... i ta szopa nazywa się rzeźnią. Płacimy przeciw Magistratowi do siedmiu złotych za sztukę, których do roku jest około 1.500! Wiec proszę... Nie było to lepiej wybudować nową rzeźnię, na którą przesyłał Magistrat otrzymał przez 3-ma lata przesyłać 300 tysięcy złotych pożyczki?

— Pewnie... — mówi mój znajomy. — Ale to wszystko przez znajomość się robi.

Chodzę do mego znajomego, a tam dużo się o tem mówi. Ale ja miałam już dość tych „znajomych”. Wczoraj otrzymałam znowu kilka nakazów płatniczych z Magistratu. Też widocznie zaliczając podobnym znajomościom... Wróciłem więc do domu. (lk.).

Popieranie przemysłu krajowego

Lida.

Obniżenie cen na pieczywo.

Z dniem 15 b. m. starosta powiatowy w Lidzie wydał rozporządzenie o obniżeniu cen pieczywa. Nowy cennik przedstawia się następująco:

W mieście Lidzie.
Mąka żytnia razowa w hurcie — 25 gr. klg., mąka żytnia razowa w detalu — 27 gr. klg., mąka żytnia 65 proc. w hurcie 36 gr. klg., mąka żytnia 65 proc. w detalu — 38 gr. klg.

Chleb żytni razowy — 27 gr. klg., chleb żytni pyłkowy 65 proc. — 38 gr. klg.

W pozostałych miejscowościach powiatu.

Mąka i chleb razowy po cenie jak w Lidzie a chleb pyłkowy 65 proc. — 40 gr. klg. Obniżono również ceny pieczywa pszennego. Nowe ceny są następujące: bułka pszen na 55 gr. klg., chlebek i bułki francuskie 80 gr. klg., bułki pszenne do wagi 100 gr. (drobne) — 1 zł. klg.

Chleb winien być wypiekany w bochenkach o wadze 1, 2 i 4 kilogramy. M-mur.

Fabryka wyrobów gumowych „Ardal” spieszy z pomocą bezrobotnym.

Dyrekcja fabryki przemysłu gumowego „Ardal” w Lidzie znana ze swej ofiarności na najrozmaitsze cele dobroczynne, spieszy również z pomocą dla bezrobotnych. Naczelny dyrektor tej fabryki p. Fiszer złożył do lidzkiego Komitetu Walki z Bezrobociem 30 par obuwia gumowego jako tymczasową ofiarę, zapewnienie jednak, że w miarę moich akcji będzie spieszył z dalszą akcją pomocy. Serdecznie „Bóg zapłać” panie dyrektorze za ten szlachetny czyn.

Przy okazji chcę wspomnieć że w czasie ostatniego pobytu w Lidzie p. wojewody nowogródzkiego, p. dyr. Fiszer złożył 20 par gumowego obuwia na ręce p. wojewody do przeznaczenia ich dla instytucji dobroczynnych według jego uznania. M-mur.

Z działalności Ludowego Banku Spółdzielczego w Lidzie.

Mimo ogólnej ciężkiej sytuacji gospodarczej w kraju, Ludowy Bank Spółdzielczy w Lidzie stoi na dobrym gruncie a działalność jego przejawia się bardzo, korzystnie, o czem świadczy poniższe dane.

Na ostatnim posiedzeniu Zarządu i Rady Nadzorczej Banku, dyrektor Umiaostowski sprawozdanie z działalności Banku za ostatnie dwa miesiące r. b. z którego wynika że za okres ten stan członków Banku powiększył się z cyfry 2258 do 2266, oraz zwiększyły się udziały z cyfry 161.235 zł. do 163.885 zł., powiększyły się również wkłady z 84.901 zł. na 87.646 zł.

Pożyczek udzielono na sumę 57 tysięcy złotych, a spłacono przez członków 67 tysięcy złotych.

Z powyższego wynika, że mimo ciężkich czasów, ludziska oszczędzają. Nienam tak źle jak mówią. M-mur.

Kim jest samobójca z Góry Trykryskiej?



Trup mężczyzny N. N. znaleziony dnia 17.X. 1931 r. przy boisku sportowym 6 p. p. Leg. Wilno.

W niedzielnym numerze „Kurjera Wileńskiego” donosiliśmy o zagadkowym samobójstwie nieznanego mężczyzny, którego zwłoki znaleźli żołnierze w pobliżu boiska sportowego 6 p. p. Leg.

Wszelkie ustalenia policji ustalenia też samemu samobójcy, przy którym nie znaleźiono żadnych dokumentów, narazie nie daly pozytywnego wyniku.

W bocznej kieszone kamizelki samobójcy znaleziono jedynie kartkę reklamową jakiejś francuskiej firmy z Lyonu.

W ciągu ubiegłych dwóch dni szereg osób oglądało zwłoki wystawione w koszku w szpitalu św. Jakóba, lecz bez wyniku. Samobójca jest w wieku od 30—35 lat, wzrostu średniego, szerokiej budowy, szatyn, oczu koloru piwnego, na lewym policzku widoczna blizna. Żeby z góry nieco wystaje.

Obok podajemy zdjęcie dokonane w godzinę po odnalezieniu zwłok. (c)

Wszchepolski zjazd pracowników miejskich w Wilnie.

W dniach 8 i 9 listopada r. b. odbędzie się w Wilnie zjazd przedstawicieli Związków pracowników miejskich.

Na obrady zjazdu przybędą delegaci Związków z terenów całej Rzeczypospolitej.

Środy literackie — solą w oku organu Litwinów miejscowych

„Vilniaus Rytlojus” (Nr. 83), którego czołowy publicysta tak energicznie zareagował — po polsku i po litewsku — na zamieszczonej w naszym piśmie krytykę ekskluzywizmu Litwinów wileńskich, pozwolił sobie na złośliwą wycieczkę pod adresem instytucji zdawałoby się tak apolitycznej, jak „Środy literackie” i z przekąsem konstatuje, że na „Środy literackie” „gorliwie wciągana jest młodzież litewska”.

Ze względu na to — pisze „Vit. ryt.” — że w tych zebraniach literatów polskich najczęściej się porusza kwestię nieliterackiej, ciekawą jest rzeczą, czy młodzież litewska wiele się na tych środach nauczy.

Skutki kryzysu gospodarczego na roli.

Podług danych, w ciągu ubiegłego kwartału na terenie województwa wileńskiego liczyli 67 folwarków i majątków.

W ciągu zaś ubiegłego miesiąca przeprowadzono licytacji na 150.000 złotych.

Środa	Dziś: Urszuli m. Hilarjona
21	Jutro: Filipa b. m., Korduli
Październ.	
	Wschód słońca — 6 m. 09
	Zachód — 6 m. 33

Spóstrzeżenia Zakładu Meteorologii U.S.B. w Wilnie z dnia 20 X — 1931 roku
Ciśnienie średnie w milimetrach 750
Temperatura średnia + 5° C.
najwyższa: + 7° C.
najniższa: — 0° C.

Opad w milimetrach: ślad

Wiatr przeważający: południowy b. silny, do 22 mtr. na sekundę.

Tendencja baroma: silny spadek.

Uwagi: pochmurno, wietrzno.

MIEJSKA.

— Potrzeby i postulaty szkolnictwa powszechnego. W związku z układaniem budżetu miasta na rok przyszły Inspektor Szkolny wysławał do Magistratu m. Wilna pismo, w którym streścił najbardziej istotne i aktualne potrzeby szkolnictwa powszechnego w nadchodzącym roku szkolnym. W streszczeniu potrzeby te dają się ująć w następujących punktach: 1) budowa jednego budynku na peryferiach miasta dla pomieszczenia szkoły powszechnej, 2) Budowa w śródmieściu gmachu szkolnego o kilku salach na otwartem powietrzu, co jest wskazane ze względów zdrowotnych, 3) Wyłączenie lokali szkolnych dla 4-ch szkół 7-oddziałowych pod szkoły żeńskie. Konieczne to jest przedwzrostkiem ze względu na oddzielenie niektórych szkół zbyt przepełnionych. Dość powiedzieć, że w szkole Nr. 3 jest obecnie 17 oddziałów, do których uczęszcza aż 758 dzieci. W szkole Nr. 20 — 11 oddziałów i 520 dzieci. Przypadków takich można wymienić b. dużo. Identyfikacja przedstawia się sytuacja w 4-ch szkołach miejskich.

Dalej Inspektor Szkolny domaga się: wynajęcia 3-ch lokali na kursy dla dorosłych, dokonania remontu w całym szeregu szkół, wyznaczenie pewnych sum na inwentarz szkolny, urządzenia boisk dla zabaw i gier sportowych, wyasygnowania 1000 złotych na kursy nauczycielskie oraz umieszczenie w budżecie sumy 15.000 złotych na oświetlenie dla dorosłych.

W piśmie swoim do Magistratu, Inspektor Szkolny zaznacza, że w roku przyszłym przybędzie 3712 dzieci (rocznik 1925).

— **Jednostronny ruch kolejowy.** Z dniem dzisiejszym na stacji S. to Michalskim i Lidzkiem wprowadzony zostaje ruch jednostronny. Od strony zabronionej wjazdu wydział komunikacji Magistratu m. Wilna ustawił czerwone tarce.

— **Pożyczki na drobne remonty domów.** W poczynkach przyszłego tygodnia odbędzie się posiedzenie Komitetu Rozbudowy m. Wilna. Celem tego posiedzenia jest podział resztek pozostałych kredytów na dokonywanie drobnych remontów domów oraz wydawanie pożyczek na odremontowanie posesji i domów, uszkodzonych podczas powodzi.

Sumy jakimi rozporządza obecnie na ten cel Komitet Rozbudowy są b. szczupłe i w związku z tem wszelkie zostały starania o podział nowych kredytów.

LITERACKA.

— Jan Parandowski na dzisiejszej Środzie Literackiej czytał będzie rękopis „Dzieł Olimpijskich”, książki o sporcie i Olimpiadach, nad którą pracuje od dłuższego czasu. Po fascynującym odczycie poniedziałkowym o pracy pisarza, dziś Parandowski stanie przed nami jako wybitny twórca i niezrównany stylista. Początek o godz. 8.30 wiecz. Wstęp na zwykłych warunkach.

— **Wszystkie szkoły powszechne zaopatrzone zostały w świetle.** Dzięki staraniom władz szkolnych we wszystkich szkołach powszechnych uruchomiono świetlice. Magi stracił potrzebny do świetlic czasopiśmi oraz część potrzebnych inwentarza. Frekwencja w świetlicach wynosi od 30 do 70 proc.

W świetlicach dzieci odczytują lekcje i spędzają czas na godziwych rozrywkach.

— **Nowa szkoła dla dzieci, świętujących sabbat.** Przy ulicy Zawalnej otwarta została nowa 4-ta z rzędu szkoła dla dzieci, świętujących sabbat. Szkoła zawiera 7 oddziałów w ten 5 zasadniczych i 2 równoległe.

Do szkoły uczęszcza 280 dzieci.

— **Dyrekcja Kursów rysunku i malarstwa im. W. Smugilewicz Wil. T-wa Art. Plastyków** podaje do wiadomości, że zajęcia na kursach już są w toku i że zapisy na malarstwo i rysunek wieczorowy są przyjmowane nadal w lokalu Szkoły (ul. Św. Anny Nr. 13) w poniedziałki i środy od 9—12 i wtorki i czwartki od 17—19.

SPRAWY SZKOLNE.

— **Pogłębianie metod nauczania.** Od 21 do 23 lb. odbędzie się konferencja nauczycieli publicznych szkół powszechnych z różnych sekcji pedagogicznych. Konferencje te mają na celu pogłębienie wiedzy nauczycieli o nauczaniu i udoskonalenie metod pracy.

— **Wszystkie szkoły powszechne zaopatrzone zostały w świetle.** Dzięki staraniom władz szkolnych we wszystkich szkołach powszechnych uruchomiono świetlice. Magi stracił potrzebny do świetlic czasopiśmi oraz część potrzebnych inwentarza. Frekwencja w świetlicach wynosi od 30 do 70 proc.

W świetlicach dzieci odczytują lekcje i spędzają czas na godziwych rozrywkach.

— **Nowa szkoła dla dzieci, świętujących sabbat.** Przy ulicy Zawalnej otwarta została nowa 4-ta z rzędu szkoła dla dzieci, świętujących sabbat. Szkoła zawiera 7 oddziałów w ten 5 zasadniczych i 2 równoległe.

Do szkoły uczęszcza 280 dzieci.

— **Dyrekcja Kursów rysunku i malarstwa im. W. Smugilewicz Wil. T-wa Art. Plastyków** podaje do wiadomości, że zajęcia na kursach już są w toku i że zapisy na malarstwo i rysunek wieczorowy są przyjmowane nadal w lokalu Szkoły (ul. Św. Anny Nr. 13) w poniedziałki i środy od 9—12 i wtorki i czwartki od 17—19.

SPRAWY AKADEMICKE.

— **Zebrań dyskusyjne w Legionie Młodych.** Dnia 18 października r. b. w lokalu własnym Legionu Młodych A. Z. p. Państwa odbyło się drugie z rzędu zebranie dyskusyjne w bie. roku akademickim. Na porządku dziennym poza sprawami organizacyjnymi był referat p. Klaczyńskiego Stefana p. t. „Dla czego Legion Młodych powinien zwalczać nacjonalizm”. Temat w ciekawym ujęciu p. Klaczyńskiego, podchodzącego doń z punktu życia praktycznego wzbudził zainteresowania zebranych. Po referacie wygłosiła się ożywiona dyskusja, przenosząca punkt ciężkości zagadnienia na tory rozważań teoretyczno-naukowych. Reasumując zgrubza wyniki dyskusji da się ustalić następujące tezy:

1) Miłość narodu bez regulatora przeraża — się siłą rzeczy w egoizm grupowy, powodując nienawiść do innych narodów.

2) Nacjonalizm tworzy sztuczne różnice interesów między narodowościami.

3) Narodowość w stosunku do ludzkości powinna być w takim stosunku jak regionalizm do państwa. Wartość jaką wnosi jedno stko do kolektywu narodowego jest w takim samym stosunku jak wartość wnoszona przez naród do dorobku ogólnoludzkiego.

4) Jakkolwiek kolektyw narodowy bezsprzecznie sprzyja wytwarzaniu wartości kulturalnych o pewnym odrębnym charakterze to jednak znaczenie tych wartości jest niewspółmierne z wartościami jakie mogłyby być wytworzone przez wspólnotę międzynarodową.

5) Narodowość nie jest dostatecznym kryterium do odróżnienia organizacji politycznych o charakterze terytorjalnym (problem mniejszości narodowej) natomiast może być podstawą do tworzenia organizacji politycznych o charakterze personalnym.

6) Dla nacjonalizmu państwo nie jest celem w samym sobie, lecz jedynie środkiem prowadzącym do najwyższego dobra — narodu.

7) Treścią psychologiczną nacjonalizmu jako ruchu masowego jest nienawiść masy

do kogobądź (np. do Niemców lub Żydów) nie zaś miłość narodu własnego — czyli ceha wybitnie negatywna.

8) Czasami nacjonalizm może przynieść pewne doraźne korzyści dla samego narodu (np. polityczne) lecz konsekwencje ostateczne są nietylko dla samego narodu lecz i dla całej cywilizacji ogólnoludzkiej ujemne (np. wojna odwetowa).

9) Jest wybitnie destruktywny, gdyż opiera się na syceniu nienawiści narodowościowych, cesze wybitnie negatywnej.

Po dyskusji odbyła się herbatka towarzyska z udziałem Seniorstwa Ehrenkreutzów, gości oraz 49 członków Legionu Młodych.

Z KOLEI.

— „Wyrok Króla Jana Kazimierza”. Ze-spół Ogniska Kółkowego pod reżyserją art. p. Zbigniewa Śniadowskiego w niedzielę dn. 25 b. m. we własnej sali (ul. Kolejowa 19) wystawia „Wyrok Króla Jana Kazimierza” Wł. Syrokomi. Przed przedstawieniem prelekcję wygłosi p. prof. Józef Wierzyński. Początek o godz. 19-tej. Ceny miejsc od 50 gr. do 2 zł.

Z POCZTY.

— **Kartki pocztowe z widokami propagandowymi.** Ministerstwo Poczt i Telegrafów wydało i wprowadziło do obiegu kartki pocztowe z widokami propagandowymi, przedstawiającymi krajoznawstwo i zabytki architektury w Polsce. Kartki te wraz z wydawanym 15-groszowym znaczkiem pocztowym są już sprzedawane we wszystkich urzędach i agencjach

